WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem,

PRENUMERATA wynoszą w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10. w innych państwach: kwratalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacy nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 164 — **Kraków piątek 12 kwietnia 1907 r.** — **ROK XV**

Żydowskie groźby.

We wschodniej części kraju, układa się najwyraźniej sojusz żydowsko-ruski skierowany przeciwko Polakom Syoniści i hajdamacy, przejęci wspólną nienawiścią do Polaków, łączą swoje usiłowania, aby obalić polskie kandydatury. Bardzo znamienną w tej mierze jest proklamacya dra Malca jednego z syonistycznych prowodyrów, zamieszczona w „ukraińskim“ organie „Diło“.

Czytamy tam między innemi:

„My chcemy, ażeby Rusin szedł nam w pomoc! Żyd przyciśniony do ziemi spętany kajdanami, wystraszony oszczerstwami, oplwany śliną pogardy — chce powstać. Któż ma nam w tem dopomódz, jeżeli nie drugi Helota w naszej(?) ojczyźnie, galicyjski Rusin

„I słyszę już pytanie: „A cóż nam dacie za poparcie waszego kandydata?“. Na uczciwe pytanie — uczciwa odpowiedź: To, co my, nowe stronnictwo żebraczego narodu dać możemy, jest niewiele — ale przecież bardzo dużo warte. Wybrać posłem żyda-syonistę, znaczy wydrzeć polskiej oligarchii jedną pozycyę, poderwać fundamenty zbutwiałego organizmu, który żyje trucizną karczmy i wyzyskiem. A już to wielki zysk dla Rusinów. Poseł syonistyczny przyłączy się do chóru ruskich posłów, polskich ludowców i socyalistów przeciwko Kołu polskiemu, a głos jego nie przebrzmi bez śladu“.

Tak więc, syoniści pomni widocznie na groźby dra Korola, który groził im pogromami, gdyby odważyli się głosować na polsk. kandydatów proponują Rusinom wzajemne poparcie i wierną przyjaźń...

Dodać jeszcze trzeba, że organ dra Loewensteina członka Rady narodowej. — „Wiek nowy“ — występuje bardzo ostro przeciwko odezwie Rady.

Żydzi są mistrzami w sztuce przesiadywania na dwóch stołkach.....

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

Kraków, 12 kwietnia.

— **Prognoza:** Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, nocą chłodno, w dzień łagodnie, pogoda równomiernie się utrzymująca.

— **Akademickie Koło Tow. szkoły ludowej** przypomina, że sprzedaż rabatowa na rzecz Tow. Szkoły Ludowej trwać będzie jeszcze do 15 b. m. Uprasza przeto kupujących o zapisywanie kwot zapłaconych za kupiony towar na listach umieszczonych w następujących sklepach: zakład przemysłowy wyrobów papierowych Mra. W. Bełdowskiego; handel żelaza Tom. Góreckiego Rynek główny 9; parowa fabryka wódek polskich Romana Marczyńskiego Floryańska 32; cukiernia lwowska Jana Michalika Floryańska 45; magazyn mebli Szczepana Łojka Szpitalna 34; magazyn towarów bławatnych i konfekcyi damskiej Henryka Schwarca Grodzka 13; hygieniczna palarnia kawy „Serenitas“ Szewska 22; magazyn nowości i bielizny Skórczewskiego i Polakiewicza Floryańska 13; magazyn przyborów do szycia i haftu C. Szczurkowskiego Grodzka 2; Związek Katolickich krawców Floryańska 7; i krajowy skład płócien korczyńskich ul. Floryańska w Hotelu pod Różą.

— **Zygmunt Szwarcenstein,** wysoce utalentowany skrzypek, uczeń prof. Hanickiego, wystąpił we Lwowie z wielkiem powodzeniem przy współudziale znakomitej śpiewaczki paryskiej p. Boyer. Krytyka fachowa zarówno jak i prasa codzienna nie szczędzą wyrazów uznania utalentowanemu wirtouzowi, chwaląc spiewny ton, wyborną technikę i olbrzymią muzykalność. W produkcji utalentowanego skrzypka w Krakowie przyjmie udział pięknym głosem obdarzona śpiewaczka p. Dębicka. Obojgu towarzyszy pianistka p. Przyszychowska jedna z najzdolniejszych uczennic p. Vilema Kurtza profesora lwowskiego konserwatorjum.

Bilety na te interesującą produkcję sprzedaje już księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

— *Język polski na kolei północnej.* Dzięki energicznym zabiegom Koła Polskiego i galicyjskich władz autonomicznych udało się uzyskać od kolei północnej ważne ustępstwo, mianowicie wprowadzenie polskiego języka urzędowego na całej linii kolejowej między Krakowem a Boguminem, oraz ua wszystkich odnogach kolejowych na tej przestrzeni. Mimo upaństwowienia kolei północnej trwało nadal upośledzenie żywiołu polskiego, językiem urzędowym był ciągle jeszcze język niemiecki. Władze galicyjskie, przedewszystkiem autonomiczne wystąpiły stanowczo i bez ogródek przeciw wszelkim zakusom germanizacyjnym i zasyłały protest za protestem do Wiednia na rozmaite niesprawiedliwe zarządzenie nowego zarządu kolei północnej. Zachodziły nawet pojedyncze wypadki nieprzyjmowania pism niemieck. od zarządów kolejowych Usiłowania te odniosły wreszcie skutek.

Wprowadzając w życie nowe rozporządzenie językowe, wysłał zarząd kolei północnej komisyę która ma objechać wszystkie stacye kolejowe na całej linii i zbadać znajomość języka polskiego u urzędników i wogóle personalu kolejowego. Urzędnicy, nie znający języka polskiego lub nie władający nim dostatecznie, będą musieli pokładać egzamina, zresztą zarząd kolejowy będzie się musiał uciec zapewne do rekrutowania nowych sił polskich. To załatwienie kwestyi byłoby najlepsze i dawałoby rzeczywistą rękojmię, że zarządzenie językowe nie pozostanie na papierze, lecz rzeczywiście wejdzie w życie.

— *Z obrony krajowej.* Pułkownik Amand Wawra komendant 33 pp. obr. kraj. zamianowany komendantem 44 brygady obr. kraj. Podpułkownik 33 pp. Fel. Wereszczyński przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, otrzymał tytuł pułkownika. Major-audytor Kar. Kutschera, referent sądownictwa komendy obr. kraj. w Krakowie, zamianowany referentem sądownictwa I korpusu, a major-audytor dr. Aleks Koller kierownik sądu garnizonowego w Wiedniu, referentem sądownictwa komendy obr. kraj w Krakowie. Złoty krzyż zasługi z kor. otrzymał lekarz pułkowy I. kl. dr. Zygmunt Fersten z komendy obr. kr. w Przemyślu.

— **Insygnia biskupie śp. ks. arcybiskupa Stablewskiego wystawione w Berlinie na sprzedaż!** W „Dzienniku Berlin“ czytamy; Oczom nie chciałoby się wierzyć, gdyby to nie było prawdą. Kto przypadkiem przechodzić będzie przez Oranienstrasse, niech się zatrzyma przez domem nr. 143 przed oknem wystawowem złotnika i jubilera Wilhelma Fischera, a ujrzy tam drogocenny krzyż z łańcuchem i sygnet biskupi, a pod tymi klejnotami dwie karteczki obok siebie z następującem oczywiście niemieckiem objaśnieniem:

„Krzyż na piersi z łańcuchami, sygnet biskupi ze spadku po zmarłym Arcybiskupie gnieźnieńskim i poznańskim ks. Stablewskim. Przezemnie zakupione dnia 18 marca. Do tego należy jeszcze sygnet biskupi ze szmaragdem i brylantami. Ogólna wartość 12000 mk.

Te cenne pamiątki ściągają na siebie uwagę przechodniów, a nader przykre wrażenie sprawiło, gdy trzech żydów, oglądając je, ironicznie się śmiali, jakby chcieli powiedzieć:

„Takie rzeczy po naszym rabinie nie leżały by tu na wystawie, tak że każdy innowierca mógłby je nabyć“.

— **Sport bandycki.** Mniej więcej przed dwoma miesiącami, zdarzył się w Krakowie wypadek, który jednak nie wiadomo dla jakich przyczyn władze przemilczały. Oto w godzinach popołudniowych, a więc w biały dzień, przy ul. Mikołajskiej obok gmachu dyrekcji policji, do przejeżdżającego dorożką jednego z tutejszych obywateli dano kilka strzałów, które na szczęście napadniętemu nie wyrządziły krzywdy. Sprawców zamachu aresztowano i przekonano się, że są to dwaj młodzi ludzie, synowie obywatelscy z Królestwa Polskiego. Napad ten, jak sami przyznali, urządzili bezcelowo, ot tak sobie. Awanturniczych młodzieńców zatrzymano w aresztach i dopiero przed kilku dniami oddano ich rodzicom, którzy w tym celu przybyli do Krakowa.

Wypadek ten wykazuje, do jakiego stopnia zwyrodnienia doszła obecnie młodzież Królestwa Polskiego dzięki szerzącemu się tam bandytyzmowi, kiedy „dla rozrywki“ próbuje i u nas szerzyć niepokój, narażając spokojnych mieszkańców na niebezpieczeństwo. Nie taką chyba powinna być wdzięczność Królewian za gościnę, jaką im, chroniącym się przed rozruchami, kraj nasz ofiarował.

— **Kronika policyjna.** Przed dworcem kolejowym zatrzymano wóz z końmi, którego woźnica zbiegł. Na wozie znaleziono 39 kilogramów żelaza „na szmelc“, 2 wiązadła do wago now kolejowych, tudzież inne przedmioty metalowe z taboru kolejowego, pochodzące z kradzieży. Wyśledzony i przyaresztowany właści-

cie! wozu Ludwik Rein, były funkcjonarjusz kolejowy, wypiera się kradzieży twierdząc, że bez jego wiedzy rzeczy te na wóz jego złożył jego znajomy Franciszek Sejwałk. Ten jednakrównież nie przyznaje się do tego czynu.

Wczoraj przyaresztowano niejakiego Józefa Piątka, b. pomocnika kolejowego i djetarjusza we Lwowie, a od pięciu lat bez żadnego zajęcia, który w Krakowie wałęsał się pod nazwiskiem Sadowskiego, ukończonego prawnika z Warszawy, wyłudzając różne datki i kwoty pieniężne. Między innemi przyszedł „przez omyłkę“ do mieszkania p. Adama Konopki, od którego żądał jego papierów dla przedstawienia się p. Horoszkiewiczowi i Wydziałowi krajowemu. Tu jednak znalazł kres swoich oszukańczych manipulacji, gdyż p. Konopka spowodował aresztowanie oszusta.

Telegramy.

Katastrofa kolejowa.

Budapeszt. Pociąg pospieszny, który wyjechał z Orszowy do Budapesztu, wykoleił się z niewiadomej dotąd przyczyny koło stacyi Kis-Kun-Doroszman. Dwaj pasażerowie zabici, 3 ciężko ranni, 10 lekko rannych.

Z Dumy.

Petersburg. (Pet. aj. tel.). Protest członków prawicy, przeciw wykluczeniu Puryszkiewicza z wczorajszego posiedzenia dumy, podnosi, że prezydent miał wprawdzie prawo usunięcia wniosku Puryszkiewicza jako nie należącego do porządku dziennego i odebrać temu posłowi głos, natomiast zastosowanie art. 33, który jest najostrzejszym środkiem dyscyplinarnym było nieusprawiedliwionem. Podpisani na proteście posłowie nie chcą wprawdzie usprawiedliwiać Puryszkiewicza, który nie poddał się zarządzeniom prezydenta, sądzą atoli, że zwykłe przekroczenie formy nie jest jeszcze powodem do wykluczenia posła z posiedzenia i z tego powodu protestują przeciw postępowaniu prezydenta.

KONFLIKT DUMY ZE STOŁYPINEM.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Odpowiedź Stołypina na list prezydenta Dumy Gołowina została dziś ogłoszona. Stołypin oświadcza w tem piśmie, że obowiązkiem jego było wydanie natychmiastowych zarządzeń, aby przeszkodzić naruszeniu ustawy. Miał do tego do wyboru dwie drogi: albo postąpić formalnie, albo drogą uprzejmości, t. j. zwrócić się listownie do prez. Gołowina. Tę drugą drogę wybrał także Gołowin, pisząc do prezesa ministrów. List kończy się następującym ustępem: Jeżeli jednak pan nie chce na tej drodze pozostać i woli abym wybrał drogę formalną, od stąpię i ja od zamiaru usunięcia nieporozumień między nami w drodze listowej i wybiorę drogę formalną t, j. polecę straży pałacu Taurydzkiego, aby nie wpuszczała nikogo z osób prywatnych, z wyjątkiem tych, którzy uwidocznieni zostali w rozporządzeniu cara z dnia 3 marca.

Represje w Rosji.

Petersburg. Szef korpusu żandarmerji bar. Taube wysłany został do Baku, celem przywrócenia tam porządku i zbadania przyczyn strejku robotników okrętowych. Strejk ten, który przybrał wielkie rozmiary wywołał także wiele strejków wśród innych robotników.

REWOLUCYONIŚCI PRZED SĄDEM.

PETERSBURG. Wkrótce rozpocznie się sprawa polityczna organizacyi bojowej stronnictwa soc. rewolucyonistów, o przygotowanie całego szeregu zabójstw przedstawicieli wyższej władzy administracyjnej, mianowicie: na Trepowa, Durnowa, Akimowa, Mina i Riemana. Wręczono już akty oskarżenia, czterem osobom: Perekatowowi, aresztowanemu w mieszkaniu gen. Riemana, w przebraniu oficerskiem. Gotzowi, Pawłowowi i Tregubowowi. Trzej ostatni, przebrani za dorożkarzy, czatowali przez trzy miesiące pod domami wymienionych wyżej osób i przed dworcem carskosielskim.

WYSŁANIE KSIĘDZA.

ŁÓDŹ. Na mocy rozporządzenia administracyjnego, wikaryuszowi parafii N. M. Panny, ks. Korackiemu polecono wyjechać z kraju na czas stanu wojennego.

Z ŁODZI.

ŁÓDŹ. Odbyły się narady partyi politycznych. Postanowiono wszelkiemi siłami przeciwdziałać walkom bratobójczym. Wyłamujących się z rygoru i działających na własną rękę postanowiono chwytać i oddawać pod sąd partyjny. Spokój zaczyna powracać. Na Bałutach ruch rozpoczyna się normalny. Sklepy pootwierano.

„PRAWDZIWI“ ROSYANIE NA LITWIE.

WILNO. Pet aj. tel. donosi: Komitet wileńskiego oddziału rosyjskiego Związku kresowego, zgodnie z uchwałą zgromadzenia ogólnego w liczbie 500 członków wysłał telegram do posła Sazonowicza z powodu samozwańczego(?) wystąpienia w Dumie Dmowskiego i Steckiego w imieniu nie tylko nadwiślańskich (!) ale i zachodnich guberni.

Zgromadzenie żałuje, że posłowie rosyjscy z guberni zachodnich nie protestowali; prosi ich, aby się zjednoczyli przeciwko Kołu Polskiemu, uznaje za niezbędny ze strony posłów otwarty protest przeciwko deklaracyi tych, którzy niewłaściwie łączą gubernje zachodnie z Królestwem Polskiem.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW.

JEKATERYNOSŁAW. Z więzienia nowomoskiewskiego zbiegło pięciu więźniów, jeden dozorca więzienny zabity, drugi ranny.

MASZYNA PIEKIELNA W ODESSIE.

ODESA. W fabryce zapałek Aswadurowa, w suszarni, nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Zburzono 4 przeforsztowania. Zarysowała się główna ściana. Uległo zniszczeniu 10.000 paczek z zapałkami. Nikt z ludzi nie odniósł szwanku.

RUCH REWOLUCYJNY W ROSYI.

PERM. Nocy ubiegłej na jednem z przedmieść oddział policyi otoczył dom w celu dokonania w nim rewizyi. Z domu wybiegło dwóch nieznajomych, z których jeden w mundurze ucznia gimnazyum realnego. Nieznajomi dali kilka strzałów do policyi i zbiegli. Strzałami temi został zabity pomocnik komisarza oraz ranieni: komisarz i dozorca policyjny.

ZBROJNY NAPAD W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 12 w południe dokonano zbrojnego napadu na znanego w Warszawie doktora homeopatę, Józefa Drzewieckiego, b. redaktora i wydawcę „Niwy“. Gdy dr. Drzewiecki wyszedł ze swego mieszkania przy ulicy Smolnej, rozległy się strzały rewolwerowe. Doktór D. runął na ziemię. Stan rannego, mimo rany postrzałowej głowy, nie jest zbyt ciężki. Lekarze nie tracą nadziei utrzymania go przy życiu. Napastnicy rzucili się do ucieczki w dół ulicy Smolnej. W alejach Jerozolimskich około gmachu Czerwonego Krzyża ujęto ich i przewieziono do dziesiątego cyrkułu. Są to dwaj młodzieńcy — nazwisko jednego z nich Stanisław Grell. Osobistości drugiego dotychczas nie zdołano ustalić. Napastnicy pozostawili w bramie czapkę i sztylet. Krążą pogłoski, że napad ma charakter zemsty osobistej.

Blokada Finlandji.

Petersburg. W kołach rządowych obiega pogłoska o mającej nastąpić blokadzie Finlandji celem wstrzymania transportu broni dla rewolucjonistów, co się odbywa na wielką skalę.

UCHWAŁY POSŁÓW OPOZYCYJNYCH.

Petersburg. Na zebraniu przedstawicieleli stronnictw opozycyjnych, uchwalono cofnąć z porządku dziennego Dumy wnioski lewicy w sprawie amnestji, stanu wyjątkowego i powszechnego nauczania.

Królewskie podróże.

Ateny. Król Wiktor Emanuel wczoraj stąd wyjechał. Odprowadzili go na dworzec król Jerzy i członkowie rodziny królewskiej.

Z angielskiej Izby gmin.

Londyn. Izba gmin. Obradowano nad wnioskiem premiera Campbel Bannermana o zmianę regulaminu. Obrady postępują powoli z powodu obstrukcji, Premier zapowiedział, że dn. 15 b. m. przedłoży wniosek w sprawie ograniczenia czasu trwania dyskusji nad wnioskami.

STRAJK PIEKARZY.

Paryż. Około 1000 pomocników piekarskich i cukierniczych uchwaliło wczoraj wytrwać w strejku, Izba syndykatu pracodawców ogłosiła dzisiaj, że z tego powodu kilka piekarni nie będzie mogło dzisiaj sprzedawać pieczywa. Przez całą noc były piekarnie bardzo silnie strzeżone dla zapewnienia wolności pracy. Pomocnicy piekarscy w Toulonie również postanowili strejkować.

Socjalistyczny prefekt.

Paryż. Min. Clemenceau powołał do Paryża prefekta departamentu Hautes Pyrenees, aby zażądać wyjaśnień z powodu pisma, wystosowanego do jednego z burmistrzów, w którem poleca, aby robotnikom pozwolono przy demonstracjach ulicznych rozwijać czerwoną chorągiew i śpiewać międzynarodówkę.

Wypadek w drukarni.

Paryż. Wczoraj wieczorem zawalił się w pewnej drukarni sufit, przyczem dwaj robotnicy zginęli, a trzej zostali zranieni.

Otwarcie Instytutu Carnegiego.

Pitzburg. (Stany Zjednoczone.) W uroczystości otwarcia instytutu Carnegiego bierze także udział w zastępstwie cesarza niemieckiego b. minister handlu Moeler.

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego